

# **Linguistica Copernicana**

---

**11/2014**



REDAKTOR NACZELNY: Maciej Grochowski

RADA REDAKCYJNA: Ireneusz Bobrowski (Instytut Języka Polskiego PAN, Polska), Andrzej Bogusławski (Uniwersytet Warszawski, Polska), Gerd Hentschel (Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy), Axel Holvoet (Uniwersytet Warszawski, Polska), Krystyna Kleszczowa (Uniwersytet Śląski, Polska), Jarmila Panevová (Univerzita Karlova, Czechy), Jens Nørgård-Sørensen (Københavns Universitet, Dania), Zuzanna Topolińska (Macedonian Academy of Sciences and Arts, Macedonia), Daniel Weiss (Universität Zürich, Szwajcaria), Anna Wierzbicka (Australian National University, Australia)

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Maciej Grochowski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Polska), Krystyna Kallas (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Polska), Irena Sawicka (Instytut Sławistyki PAN, Polska), Piotr Stalmaszczyk (Uniwersytet Łódzki, Polska)

SEKRETARZ REDAKCJI: Iwona Kaproń-Charzyńska

OPINIOWALI DO DRUKU: Zbigniew Babik, Wiesław Boryś, Jerzy Bralczyk, Jolanta Chojak, Magdalena Danielewiczowa, Stanisław Dubisz, Katarzyna Dziubalska-Kołaczyk, Piotr Krzyżanowski, Lechosław Jocz, Andrzej Kątny, Alina Kepińska, Iwona Kosek, Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Marek Łaziński, Thomas Menzel, Tomasz Nowak, Mikhail Ordin, Anna Pajdzińska, Jacek Perlin, Beata Raszewska-Żurek, Ewa Rogowska-Cybulska, Irena Sawicka, Jan Sokołowski, Wiesław Stefańczyk, Dorota Szumska, Marcela Świątkowska, Bone Veliczkowski, Ada Vidovič-Muha, Bogdan Walczak, Jadwiga Waniakowa, Zofia Zaron

ADRES REDAKCJI: Instytut Języka Polskiego UMK, 87-100 Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3, e-mail: [lincop@umk.pl](mailto:lincop@umk.pl), [www.linguistica.umk.pl](http://www.linguistica.umk.pl)

OKŁADKA: Monika Pest



Periodyk oferuje dostęp do zawartości w systemie Open Access na zasadach licencji niewyłączonej Creative Commons (CC BY-ND 3.0).

Wersja papierowa jest dostępna w druku na żądanie na stronie internetowej Wydawnictwa [www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń 2014

ISSN 2080-1068

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa.

Wydawca: Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Ul. Gagarina 13a, 87-100 Toruń  
Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK  
Nakład 300 egzemplarzy

DOROTA KRUK

Uniwersytet Warszawski  
Instytut Polonistyki Stosowanej

### ***A sierpień zawsze dojrzewa na drzewach***

#### **Ile jednostek języka reprezentuje kształt *dojrzeć*?**

Słowa kluczowe: *dojrzeć*; *dojrzeć do*; jednostka leksykalna; czasownik; pozycja syntaktyczna

Key words: *dojrzeć*; *dojrzeć do*; lexical unit; verb; syntactic position

Podjęta przeze mnie tematyka wiąże się bezpośrednio z problematyką poruszoną w artykule *Charakterystyka diachroniczno-synchroniczna rzeczownika mężczyzna* (2013). Analizowałam w nim komponenty pojęcia reprezentowanego przez leksem *mężczyzna*, wymieniane w definicjach odnotowanych w słownikach współczesnej polszczyzny. Zaproponowałam wtedy, aby jedną z nazw cech, która pojawia się w definicji, mianowicie *dorośli*, zamienić na *dojrzały fizycznie*. Taka informacja wydawała mi się bowiem bardziej precyzyjna i w większym stopniu odpowiadająca temu, co przez leksem *mężczyzna* jest powiedziane. Aby jednak potwierdzić to przekonanie, trzeba dotrzeć do znaczenia wyrażenia *dojrzały*, które słowniki uznają za wieloznaczne (por. USJP, WSJP). Mimo iż przede wszystkim interesował mnie *dojrzały* jako potencjalny składnik definicji leksemu *mężczyzna*, postawiłam sobie pytanie, co to znaczy *być dojrzałym*.

*Dojrzały* jest słowem, które odznacza się bardzo bogatą łączliwością. Łączy się z wyrażeniami należącymi do różnych klas semantycznych. Są to m.in. nazwy osobowe (np. *dojrzała kobieta, dojrzały artysta*), nazwy zwierząt i roślin (np. *dojrzały samiec, dojrzałe jabłko*), nazwy przedmiotów (np. *dojrzały beton, dojrzałe wino, dojrzały projekt*) czy nazwy nieprzedmiotowe (np. *dojrzała przyjaźń*).

Taka łączliwość jest jednak w przeważającej liczbie przypadków odziedziczona po czasowniku *dojrzeć*. *Dojrzały* jest bowiem dawnym imiesłowem czynnym czasu przeszłego, dla którego znane były w polszczyźnie dawnej formy złożonej deklinacji przymiotnikowej. Na przestrzeni lat przestał być odczuwany jako forma czasownika i został zaklasyfikowany jako przymiotnik (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 383). W związku z pochodzeniem dziedziczy właściwości czasownika. Ze względu na nie oraz z uwagi na fakt, że wyrażenie *dojrzały* jest nadal tak bliskie czasownikowi – zachowuje jego łączliwość oraz wymagania składniowe, można je próbować zdefiniować przy jego pomocy, tzn. ‘taki, który dojrzał’. Stąd bez wstępnej charakterystyki *dojrzeć* nie sposób dotrzeć do właściwości wyrażenia *dojrzały*<sup>1</sup>.

### 1. Kształt *dojrzeć* w opisie słownikowym

Słowniki współczesnej polszczyzny odnotowują kilka znaczeń czasownika *dojrzeć*. W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (Dubisz 2008: 641) czytamy, że *dojrzeć*<sup>2</sup> to:

1. «osiągnąć (osiągać) pełnię rozwoju»: Owoce już dojrzały. Dziewczynki szybciej dojrzewają.
2. «stać się (stawać się) samodzielnym życiowo; wydorosnąć (dorośleć)»: Dzieci teraz szybko dojrzewają.

---

<sup>1</sup> W monografii *Język w słowniku* Andrzej Bogusławski proponował dla derywatów (bardzo szeroko rozumianych), w tym imiesłowów (również dawnych) odwołanie w definicji do właściwości semantycznych podstawy i pokazanie jedynie różnic semantyczno-składniowych między podstawą a derywatem (por. Bogusławski 1988: 19–20).

<sup>2</sup> W moim artykule przyjmuję, że czasownik w aspekcie dokonanym odznacza się mniejszą złożonością semantyczną niż czasownik w aspekcie niedokonanym (por. Bogusławski 2001: 71). Poza tym *dojrzały* jest imiesłowem utworzonym od czasownika dokonanego.

3. «stać się (być) gotowym do określonych zadań»: Dojrzała do macierzyństwa.
4. *spoż.* «osiągnąć (osiągać) odpowiednią jakość po przejściu fermentacji, reakcji chemicznych itp.»: W piwnicy dojrzewa wino. Dojrzewające sery.

*Wielki słownik języka polskiego* (Żmigrodzki 2007–2012) natomiast rejestruje aż pięć znaczeń tego czasownika:

1. *biologicznie* «osiągnąć pełnię rozwoju biologicznego», np. chłopiec, mózg, komórki mózgowe dojrzewają; dojrzewać fizycznie, płciowo, seksualnie; dojrzewać i rozwijać się; okres dojrzewania.
2. *społecznie* «kształtować się pod względem społecznym, intelektualnym lub emocjonalnym i stawać się gotowym do podjęcia jakichś działań», np. społeczeństwo dojrzewa; dojrzewać do decyzji, do dialogu; dojrzewać emocjonalnie, intelektualnie, psychicznie;
3. *talent, idea* «o ideach, uczuciach lub innych zjawiskach: kształtować się», np. demokracja, myśl dojrzewa;
4. *owoc, roślina* «rozwijać się i nadawać do zjedzenia lub zbioru», np. cytryny, gruszki, zboża dojrzewają, winogrono dojrzewa.
5. *ser, wino* «osiągać odpowiednią jakość w wyniku procesów chemicznych», np. beton, cement, drewno, szynka, mięso, wino dojrzewa.

W przykładach wymienionych w słownikach widać, że kształt *dojrzeć* nie reprezentuje jednej jednostki języka<sup>3</sup>, a przynajmniej dwie, różniące się wymaganiami składniowymi (liczbą miejsc walencyjnych oraz ograniczeniami selekcyjnymi). Są to *dojrzeć* i *dojrzeć do*. Realizację tej drugiej stanowią przykłady *Dojrzała do małżeństwa* (USJP) czy *dojrzewać do decyzji* (WSJP). Jednak przykłady użycia *dojrzeć* i *dojrzeć do*, które odnaleźć można w *Narodowym Korpusie Języka Polskiego* (NKJP), mogą nasunąć następujące pytanie: czy mamy do czynienia z dwiema czy z większą liczbą jednostek języka? Spójrzmy na wypowiedzi, w których różnie są realizowane miejsca obligatoryjne przy tych czasownikach:

---

<sup>3</sup> W artykule przyjmuję definicję jednostki języka przedstawioną przez Andrzeja Bogusławskiego w artykule dotyczącym zasad rejestracji jednostek (Bogusławski 1976) i w pracach późniejszych.

/a/ *dojrzeć*

- (1) *Władysław (...) skoro dojrzał, zwrócił przede wszystkim uwagę na kobiety świetne.*
- (2) *Karbadyńce jak większość koni górskich dojrzewają późno.*
- (3) *W połowie lipca dojrzały papierówki w naszym sadzie.*
- (4) *Nasza miłość dojrzewała powoli.*
- (5) *Bukiet wina [...] odnosi się do zapachu wina nalewanego z butelki, a więc wina, które dojrzewało w piwnicy, w butelce.*
- (6) *Wylany beton dojrzewa 28 dni.*

/b/ *dojrzeć do*

- (7) *Marek dojrzał do wyjazdu.*
- (8) *Zboża dojrzały do żniw.*
- (9) *Spółceństwo dojrzało do zmian.*

Jak widać, pozycję podmiotu w takich zdaniach realizować mogą leksemy należące do różnych klas semantycznych. Kwestią do rozstrzygnięcia jest to, czy należy uznać za oddzielne jednostki *[ktoś] dojrzał* i *[coś] dojrzało*, podobnie *[ktoś] dojrzał do* i *[coś] dojrzało do* oraz czy wszystkie przedstawione konteksty są właściwe dla tych jednostek, tzn. czy stanowią ich realizację.

## **2. [Ktoś / coś] dojrzał/-o do czy [ktoś] dojrzał do i [coś] dojrzało do?**

Moje rozważania zacznę od wyrażenia *dojrzeć do*. Przykłady (10) – (20) pokazują, w jaki sposób jest ono używane:

- (10) *Dojrzałem do pracy na własny rachunek.*
- (11) *(...) powiedziała mi o tym mężowi, on stwierdził, że dojrzał do rozwodu.*
- (12) *Chłopiec twierdzi, że dojrzał do planowania swojej przyszłości.*
- (13) *Czarnocki, podobnie jak Trojan, wiedział, że ten świat dojrzał do zniszczenia.*
- (14) *Dziś łatwiej mi o tym mówić, bo dojrzałem do myśli, że nie konkursy są najważniejsze.*
- (15) *Nasz przemysł filmowy dojrzał do zmian systemowych.*

- (16) *Uniwersytet dojrzał do tego, by wprowadzić trzeci letni semestr nauki.*
- (17) *Kraj niewątpliwie dojrzał do zmian.*
- (18) *[...] plany ujęte w dwóch wariantach, zależnie od tego, czy śliwki już dojrzały do knedli.*
- (19) *Odczekali ponad rok, aż akcje dojrzały do sprzedaży.*
- (20) *Za to owoce dojrzały do spożycia albo przetworzenia w jakiś napój.*

Przegląd materiału może nasunąć wnioski o istnieniu dwóch odrębnych jednostek języka, których kształt podam na razie w rozbudowanej formie, aby bardziej uwidocznili możliwe różnice. Są to *[ktoś] dojrzał do tego, żeby [coś zrobić]* oraz *[coś] dojrzało do tego, żeby [ktoś coś zrobił z tym]*. Przy czym w przypadku pierwszej najczęściej używa się powierzchniowo przekształconej jednostki z nominalizacją, np. *Dojrzałem do wyjazdu.* (czyli *Dojrzałem do tego, żeby wyjechać.*). Tak jest w przeważającej liczbie użyć.

#### **a. właściwości jednostki *[ktoś] dojrzał do***

Charakteryzowany czasownik wymaga rzeczownika w Mian. (podmiot-eksperiencer) oraz uzupełnienia zdaniowego (częściej jako nominalizacja). Zarówno na pierwszą, jak i na drugą pozycję nałożone są ograniczenia selekcyjne. Dlatego też dla drugiej pozycji podałam rozbudowaną formułę w postaci *[ktoś] dojrzał do tego, żeby [coś zrobić]*. Moim zdaniem bowiem można dojrzeć tylko do zrobienia czegoś, nie można natomiast dojrzeć do wiedzy, do wiary czy do bycia jakimś (ale nie kimś np. ojcem), por.:

- (21) *\*Dojrzałem do tego, żeby wiedzieć, że moje życie dobiega końca<sup>4</sup>.*
- (22) *\*Dojrzałem do tego, żeby wierzyć, że Bóg istnieje / że mnie kochasz.*
- (23) *\*Dojrzałem do tego, żeby być mądrym.*

Stąd przykład (14) *Dziś łatwiej mi o tym mówić, bo dojrzałem do myśli, że nie konkursy są najważniejsze.* może być uznany za akceptowalny tylko, jeżeli zinterpretujemy go jako ‘dojrzałem do tego, żeby myśleć, że nie konkursy są najważniejsze i zachowywać się zgodnie z tym przekonaniem’. Jednostka *[ktoś] dojrzał do* bowiem zawsze zakłada gotowość działania. W tej

---

<sup>4</sup> Gwiazdką (\*) oznaczam te wypowiedzi, które z jakichś względów, semantycznych czy pragmatycznych, uważam za nieakceptowalne (nie tylko zdania ze sprzecznością).

pozycji stać mogą nazwy czynności (robienia), których wykonawcą jest ta sama osoba, na którą wskazuje podmiot w zdaniu, nie mogą to być zatem takie czynności, które wykonuje ktoś inny, nawet jeśli są nakierowane na osobę, na którą wskazuje podmiot, por.:

(24) *\*Dojrzałem do tego, żeby Maria zmieniła pracę.*

(25) *\*Dojrzałem do tego, żeby dentysta wyrwał mi ząb.*

Nie mogą to być również czynności czy stany, na które mówiący nie ma wpływu, np.:

(26) *\*Dojrzałem do tego, żeby być mądrym / być lekarzem. (ale nie: zostać lekarzem<sup>5</sup>)*

(27) *\*Dojrzałem do tego, żeby się zestarzeć.*

Wypowiedzi, w których ktoś mówi o tym, że dojrzał do czegoś, dotyczą spraw dla niego ważnych, a nie błahych. Stąd poniższe wypowiedzi uznamy za niepoważne, wypowiedzane nie na serio, raczej za zabawę językiem:

(28) *Dojrzałam do tego, żeby zjeść obiad / deser.*

Tak jak wspominałam wyżej, ograniczenia selekcyjne dotyczą również pozycji mianownikowej. W pozycji tej mogą się pojawić, według mnie, jedynie nazwy osobowe (gdzie osoba = ‘człowiek’ – za Andrzejem Bogusławskim przyjmuję definicję ‘ktoś mówiący’). Definicja człowieka jako kogoś mówiącego jest tu bardzo istotna. Myślę bowiem, że w jednostkę [*ktoś*] *dojrzał do* wpisana jest informacja o świadomości tego, że się jest do czegoś dojrzałym (świadomość rozumiem tu jako wiedzę o tym i gotowość powiedzenia tego) bez względu na to, czy mówimy o sobie, czy o kimś innym, por.:

(29) *\*Marta dojrzała do tego, żeby wyprowadzić się od rodziców, ale nie jest tak, że Marta wie o sobie, że dojrzała do wyprowadzenia się od rodziców.*

---

<sup>5</sup> Wypowiedź *Dojrzałem do tego, żeby zostać lekarzem*. wiąże się bowiem z decyzją np. o podjęciu studiów lub pracy w szpitalu.



(30) *\*Dojrzałem do tego, żeby wyprowadzić się od rodziców, ale nie jest tak, że wiem o sobie, że dojrzałem do wyprowadzenia się od rodziców*<sup>6</sup>.

Stąd nieakceptowalność poniższej wypowiedzi:

(31) *\*Mój pies dojrzał do tego, żeby opiekować się szczeniakami.*

Wymienione przeze mnie wcześniej przykłady (15)–(17) pokazują, że w pozycji mianownikowej występują bardzo często nazwy, które w sposób obligatoryjny odsyłają do osobowego podmiotu, np.:

(15) *Nasz przemysł filmowy dojrzał do zmian systemowych.*

(16) *Uniwersytet dojrzał do tego, by wprowadzić trzeci letni semestr nauki.*

(17) *Kraj niewątpliwie dojrzał do zmian.*

Jednak poniższą wypowiedź uznałabym za nieakceptowalną, por.:

(32) *Ten rząd dojrzał do wymiany, co potwierdzają aż nadto badania opinii publicznej.*

Jest tak dlatego, że, jak już pisałam, jednostka *ktoś dojrzał do* zakłada działanie osoby, o której mówi się, że *dojrzała do tego, żeby coś zrobić*, a nie *żeby ktoś z nią coś zrobił*.

#### **b. czy istnieje jednostka [coś] dojrzało do?**

W materiale korpusowym (NKJP) odnaleźć można wiele wypowiedzi, których zdania minimalne mogłyby stanowić realizację jednostki *[coś] dojrzało do*, są to przykłady (18)–(20):

(18) *[...] plany ujęte w dwóch wariantach, zależnie od tego, czy śliwki już dojrzały do knedli.*

(19) *Odczekali ponad rok, aż akcje dojrzały do sprzedaży.*

(20) *Za to owoce dojrzały do spożycia albo przetworzenia w jakiś napój.*

---

<sup>6</sup> Przykłady (29)–(30) pochodzą od jednego z recenzentów artykułu.

oraz inne wypowiedzi, takie jak:

(33) *Plan dojrzał do realizacji w połowie 1970.*

(34) *Kulminacja konfliktu nastąpiła, gdy plon dojrzał do zbioru.*

(35) *Owoc dojrzał do zebrania.*

Jak wspominałam wcześniej, obserwacja materiału może podsunąć myśl, że jednostka ta ma kształt [*coś*] *dojrzało do tego, żeby [ktoś z tym coś zrobić]*. Mimo to, jak już pisałam, uważam, że *dojrzewać do* pociąga za sobą świadomość tego, że się jest do czegoś dojrzałym, a nie da się tego orzec o przedmiotach, których nazwy znalazły się w pozycji podmiotu. Być może takie jednostki należałoby uznać za operacyjne (będące wynikiem operacji, w przeciwieństwie do jednostek segmentalnych, będących częścią kodu). Zacytowane wyżej wypowiedzi należałyby wtedy do sfery użyć. Wskazywałyby na to, że przyszedł odpowiedni moment, żeby coś z czymś zrobić, np. sprzedać akcje czy zacząć realizować plan. Są to jednak bardzo szczególne użycia, zbliżające się do metafor, które mają bardzo wąski zakres. Świadczy o tym nieakceptowalność (w poważnym mówieniu) takich wypowiedzi, jak:

(36) *\*Prawe koło mojego samochodu dojrzało do wymiany.*

(37) *\*Obraz dojrzał do powieszenia.*

(38) *\*Ten stary budynek dojrzał do zburzenia.*

Ze szczególną sytuacją mamy do czynienia, kiedy w pozycji mianownikowej [*coś*] stoi nazwa rośliny lub owocu<sup>7</sup>. Myślę, że na takie wypowiedzi

<sup>7</sup> Przyjmuję, że do wyrażenia *coś* redukują się również nazwy roślin (i ich owoców). Inny pogląd na tę kwestię prezentuje np. Zofia Zaron w artykule dotyczącym językowego statusu roślin (2011). Z. Zaron przytacza argumenty na rzecz włączenia roślin do de-sygnatów wyrażenia *ktoś*. Ponieważ jest to temat na oddzielne studium, nie będę szerzej omawiać tej kwestii. Skupię się na jednym szczególe, dotyczącym czasownika *dojrzeć*. Jednym z argumentów Z. Zaron była łączliwość czasowników z pola „życia” zarówno z nazwami ludzi i zwierząt, jak i roślin, m.in. z czasownikiem *dojrzewać*, np. *Dziewczęta dojrzewają około dwunastego roku życia. Koty dojrzewają pod koniec pierwszego roku życia. Owoce dojrzewają pod koniec lata.* (2011: 125). Po pierwsze, jak będę się starała pokazać w dalszej części artykułu, mamy tu do czynienia z różnymi wyrażeniami związanymi z kształtem *dojrzewać*. Po drugie, do zdań odnoszących się do dziewcząt i kotów adekwatnym pytaniem będzie *Kto dojrzewa?*, do roślin natomiast *Co dojrzewa pod koniec lata?* W moim odczuciu nieakceptowalne jest tu pytanie z zaimkiem *kto*, por. *Kto*

nakłada się fakt, że rośliny (i ich owoce) podlegają procesom dojrzewania. Przykłady takie jak (20), (34) czy (35) zastępują zdania z koniunkcją, por.:

(39) *Zboże dojrzało i można je zebrać.*

Mogła tu również, co jest bardziej prawdopodobne, zajść kontaminacja *dojrzeć* i *być gotowym do*, por.:

(40) *Odrowąż posłał Bartnika do domu, by obejrzał zboża, czy gotowe do żniwa.*

W związku z tym, nie uważam konstrukcji *coś dojrzało do* (z [*coś*] nieimplikującym osobowego podmiotu) za oddzielną jednostkę języka.

### 3. [*ktoś/coś*] dojrzał/-o czy [*ktoś*] dojrzał i [*coś*] dojrzało?

O wiele bardziej kłopotliwe do scharakteryzowania wydaje się wyrażenie *dojrzeć*, które otwiera jedno miejsce dla rzeczownika w mianowniku, a któremu w słownikach współczesnych przypisuje się nawet cztery znaczenia. Stąd moim celem w tej części będzie zarysowanie problemów, na które napotkać można przy próbach poszukiwania inwariantu znaczeniowego oraz uchwycenia i opisanie pojęcia potocznego ukrytego za kształtem *dojrzewać*, które odzwierciedla wiedzę nienaukową<sup>8</sup> i jest częścią naiwnego obrazu świata<sup>9</sup>.

Jeżeli chodzi o ograniczenia selekcyjne czasownika *dojrzewać*, to mianownikową pozycję [*ktoś*] mogą realizować nazwy ludzi oraz nazwy zwierząt, natomiast pod [*coś*] kryją się nazwy roślin (w tym nazwy owoców) oraz wyrażenia, które trudno przyporządkować do niezamkniętych klas semantycznych. Należą do nich m.in. *ser*, *beton*, *talent*, *miłość*, *idea*, a nawet *sierpień* (jak we fragmencie wiersza Ewy Lipskiej wykorzystanym w tytule).

---

*dojrzewa w sierpniu? \*Zboża. lub Na drzewach dojrzewały wtedy jabłka. \*Kto (wtedy) dojrzewał? przy akceptowalności Wtedy właśnie dojrzewałem / dojrzałem. Kto (wtedy) dojrzewał / dojrzał?*

<sup>8</sup> O stosunku wiedzy naukowej i wiedzy potocznej pisała m.in. Anna Wierzbicka (por. 2010: 375–388).

<sup>9</sup> Chodzi mi o taki naiwny obraz świata, jak go opisał Jurij Apresjan (por. 1980: 80–84).

Chciałabym znaleźć odpowiedź na pytanie, czy kształty *[ktoś] dojrzał* i *[coś] dojrzało* reprezentują oddzielne jednostki języka, czy może jest to jednostka z jedną obligatoryjną pozycją *[ktoś/coś]*<sup>10</sup>.

#### a. *[ktoś] dojrzał*<sup>11</sup>

Znaczenie jednostki *[ktoś] dojrzał* oddawane jest w słownikach najczęściej jako ‘osiągnął pełnię rozwoju / rozwoju biologicznego’. Definicji tej nie można jednak potwierdzić przy pomocy narzędzi językowych, negacja nie prowadzi tu do sprzeczności, por.:

(41) *Jeśli Marek dojrzał, to osiągnął pełnię rozwoju.*

(42) *Jeśli Marek dojrzał, to nieprawda, że osiągnął pełnię rozwoju.*

Trudno sprecyzować bowiem, co w języku naturalnym oznacza sformułowanie *pełnia rozwoju*. Jednostka *pełnia [czegoś]* jest definiowana w słownikach jako ‘punkt kulminacyjny, najwyższy stopień, zupełny rozwój, szczyt, zenit’ (USJP) oraz jako ‘stan, w którym osiągnięta jest największa z możliwych miara czegoś’ (WSJP). Po podstawieniu otrzymujemy zatem informację:

(41a) *Jeśli Marek dojrzał, to osiągnął najwyższy stopień rozwoju (ewentualnie \*zupełny rozwój rozwoju).*

---

<sup>10</sup> Izabela Duraj-Nowosielska w monografii poświęconej opozycji agentywności i kauzatywności, tak interpretowała opozycję *ktoś – coś* w języku: „właściwością tych jednostek jest ich przeciwstawność – to, że są wobec siebie «wyłączająco-alternatywne». Pomimo całej bliskości są więc one absolutnie do siebie niesprowadzalne: w zdaniu albo się mówi o kimś, albo o czymś. Jeżeli można powiedzieć to samo zarówno o kimś, jak i o czymś, to albo mamy do czynienia tak naprawdę z dwoma predykatami (...), albo któreś z powierzchniowych wyrażen redukuje się w istocie do drugiego (...)” (Duraj-Nowosielska 2007: 21). Tezę tę autorka sformułowała w odniesieniu do czasowników „robienia”, w dalszej części artykułu okaże się, czy stosuje się ona również do czasowników „stawiania się”, a przynajmniej do czasownika *dojrzeć*.

<sup>11</sup> Jednostka *[ktoś] dojrzał* jest najpewniej wtórna historycznie w stosunku do *coś dojrzało*. Za pierwotne znaczenie *dojrzeć* uznaje się bowiem ‘stawać się kruchym, miękkim’ > ‘będący w pełni rozwoju; gotowy do zbioru’ (por. Boryś 2010: 117).

Tak sformułowana definicja nie oddaje właściwości semantycznych czasownika *dojrzeć*. Definicja słownikowa o osiągnięciu maksymalnego rozwoju związana jest bowiem z wiedzą z zakresu biologii i nie odzwierciedla potocznego pojęcia, które kryje się za leksemem *dojrzeć*, nie jest zatem charakterystyką semantyczną.

Z pojęciem dojrzewania wiąże się w jakiś sposób rozwój, ale o tyle, o ile wskazuje on na pewną zmianę, która zaszła w opisywanym obiekcie. Za A. Bogusławskim można związać tę zmianę z czasownikiem *stać się*, który tak jest przez niego definiowany:

[...] oznacza stawanie się do jakiejś granicy czasowej oraz obecność pewnej cechy („statycznej”) od tej granicy (Bogusławski 1972: 148).

O ile w przypadku odprzymiotnikowych czasowników oznaczających zmianę, takich jak *osiwieć*, *zestarzeć się*, łatwo jest posłużyć się tym wyrażeniem (*osiwieć* ‘stać się siwym’, *zestarzeć się* ‘stać się starym’), o tyle w przypadku *dojrzeć* nie da się go w prosty sposób zastosować bez uniknięcia błędnego koła, por. *dojrzeć* ‘stać się dojrzałym’ (wcześniej już bowiem zdecydowałam się na definicję dojrzałego w postaci ‘taki, który dojrzał’). Czasownik *stać się* dałoby się wykorzystać, przy założeniu, że *dojrzeć* to jednak ‘stać się jakimś’. Pozostaje pytanie, o jaką cechę czy cechy mogłoby chodzić.

Właśnie za pomocą tego czasownika przetłumaczono zdefiniowane przez G. W. Leibniza łac. *maturum* (dojrzałe) ‘to, co po upływie właściwego czasu staje się zdadne do rodzenia lub innego użycia’ (Leibniz 1975: 59).

Związek z rozrodem, na który wskazał Leibniz, odnieść należy do terminu biologicznego *dojrzewać*. Do tego wyrażenia odnosi się również opis znaczenia odnotowywanego w słownikach jako pierwsze (które obrazuje się przykładami *dojrzewać płciowo*, *fizycznie*; *okres dojrzewania*). Mamy tu zatem do czynienia z definicją encyklopedyczną terminu, który nie należy do języka naturalnego. Obejmuje to również nazwy zwierząt, por.:

(43) *Owce te wcześniej dojrzewają i osiągają wysokie przyrosty dobowe (250–300g).*

(44) *Kury typu ciężkiego [...] późno dojrzewają tzn. w wieku 200–210 dni, duża masa samic 2,70–3,00 kg [...].*

Zdania tego typu pojawiają się przede wszystkim w literaturze specjalistycznej. W języku ogólnym zaś ich nie znajdziemy:

(45) *Mój pies już dojrzał.*

(46) *Wszystkie pająki, które żyją na moim balkonie, dojrzały w wakacje.*

W związku z tym, uważam, że pojęcie potoczne reprezentowane przez *dojrzeć* nie obejmuje zwierząt, a jedynie ludzi i to w innym niż biologicznym sensie. Stąd moja propozycja wprowadzenia do definicji pojęcia ‘mężczyzna’ składnika *dojrzały fizycznie* wydaje mi się teraz nie do przyjęcia.

W przypadku *dojrzewać* w sensie biologicznym niemożliwe jest użycie trybu rozkazującego<sup>12</sup> ani wypowiedzi o charakterze imperatywnym, tak jak można go było użyć w poniższych przykładach, por.:

(47) *Człowieku, dojrzej wreszcie!*

(48) *Czas, żebyś dojrzał.*

(49) *Najpierw dojrzej, a później pokazuj, jacy to inni są niedojrzali.*

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jedną z definicji zarejestrowanych przez *Uniwersalny słownik języka polskiego*, która w moim odczuciu bliższa jest charakterystyce pojęcia potocznego i mogłaby objąć w jakimś stopniu również powyższe wypowiedzi. Mam na myśli «stać się (stawać się) samodzielnym życiowo; wydorośleć (dorośleć)».

Nie skupiając się w tej chwili na tym, czy wybrana przez autorów formuła jest adekwatna i stanowi odpowiednią reprezentację semantyczną, stwierdzić można, że bliższa jest temu, w jaki sposób użytkownicy języka mówią o dojrzewaniu. Ważny jest tu brak odniesienia do procesów biologicznych, co potwierdza materiał korpusowy, por.:

(50) *Choroba matki spowodowała widoczny przełom w moim życiu. Dojrzałem i spoważniałem.*

---

<sup>12</sup> Tu ujawnia się również różnica jednostek *dojrzeć* i *dojrzeć do*\_. Przy tej drugiej nie da się użyć trybu rozkazującego, por.: *Dojrzej wreszcie do małżeństwa!* Nie łączy się również z tzw. czasownikami modalnymi, por.: *Powinieneś dojrzeć wreszcie do zmiany pracy.*

(51) *Żyłem z dnia na dzień, nic nie planowałem. Teraz dojrzałem. Inaczej patrzę na wiele spraw.*

(52) *Jak trochę dojrzałem, uświadomiłem sobie, że film jest tak naprawdę jedyną rzeczą, która mnie interesuje.*

Autorzy hasła scharakteryzowali *dojrzeć* przy pomocy wspomnianego już przeze mnie wyrażenia *stać się*. Nadal pozostaje jednak pytanie, czy *dojrzeć* to *stać się* jakimś. A jeśli tak, to jaka cecha czy cechy powinny pojawić się w definicji jako komponenty znaczenia. To pytanie pozostawiam otwarte. Kogoś dojrzałego łatwiej jest bowiem scharakteryzować, wymieniając cały szereg cech: taki, który jest odpowiedzialny, można na nim polegać, ponieważ dotrzymuje słowa, jest stateczny, nie ulega łatwo emocjom etc. Jednakże wszystkie te nazwy cech, które można przypisać osobie dojrzałej, są nie mniej złożone od pojęcia ‘dojrzeć’.

#### **b. czy istnieje odrębna jednostka [coś] dojrzało?**

Druga część definicji zaproponowanej przez Leibniza – ‘zdatne do innego użycia’ odpowiada właściwie trzem znaczeniom odnotowywanym w słownikach, mianowicie: ‘stać się odpowiednim do jedzenia’ (w połączeniach z nazwami owoców); ‘osiągnąć odpowiednią jakość’ (w połączeniach m.in. z wyrażeniami *ser*, *beton*, *wino*) oraz ‘kształtować się’ (w przypadku połączeń z argumentami nieprzedmiotowymi, np. *idea*, *talent*). Nasuwa się jednak pytanie, czy rzeczywiście nie da się uciec od takiego nagromadzenia znaczeń i czy nie warto byłoby poszukać inwariantu znaczeniowego.

Jak pisałam wcześniej, część wyrażen, które w materiale pojawiają się w pozycji [coś] przy czasowniku *dojrzeć*, trudno przypisać do jakichkolwiek niezamkniętych klas semantycznych. Te trudności ujawniają się w budowie haseł w WSJP, w którym definicję poprzedzają tzw. identyfikatory semantyczne. Przy znaczeniach nie podano ogólnych identyfikatorów, a jedynie typowe kolokacje, np. *ser*, *wino* czy *talent*, *idea*. To podsuwa myśl, że nie da się tu wyznaczyć klas niezamkniętych. W USJP przy definicji *dojrzeć* w takich zdaniach jak *W piwnicy dojrzewa wino.* i *Dojrzewające sery.* pojawia się kwalifikator *spożywcze*. Nie jest to jednak informacja adekwatna, ponieważ w tej grupie znajdują się również *beton*, *cement* czy *drewno*. Definicja sformułowana jako ‘osiągnąć (osiągać) odpowiednią jakość po przejściu fermentacji’



tacji, reakcji chemicznych itp.' jest po pierwsze skomplikowana, po drugie pasuje bardziej do opisu encyklopedycznego niż leksykograficznego.

Moim zdaniem, mamy tu do czynienia z wyrażeniem *dojrzeć*, które stanowi część terminologii technicznej, związanej z procesami chemicznymi. Zaproponowana charakterystyka stanowi zatem definicję terminu nienależącego do języka ogólnego.

Tego, co w słowniku zapisano jako *talent, idea*, a także informacji o *ideach, uczuciach* lub *innych zjawiskach*, nie da się włączyć do klasy nazw abstrakcyjnych, ponieważ jest ona zbyt szeroka. Istotne jest to, czy można o *milości, idei* powiedzieć na poważnie (na serio), że *dojrzeła* i czy wypowiedzi z tymi wyrażeniami stanowiłyby odrębne jednostki. Moim zdaniem, nie. Widziałabym je raczej wśród metafor i tak jak metafory tworzone nieregularnie, na zasadzie skojarzenia z procesami dojrzewania<sup>13</sup>.

Najbardziej regularną grupę stanowią tu nazwy roślin, głównie owoców, por.:

(53) *Powstały inne rachunki do uregulowania – i kiedy porzeczki dojrzały – dziewczyna zgłosiła się do pracy.*

(54) *Jak poznałbyś na ojcowiźnie, że ziemniaki już dojrzały i można je kopać.*

Kluczową rolę odgrywa tu fakt, że to, co pojawia się w miejscu argumentu [*coś*] oznacza obiekt, o którym nadawca myśli, że można go zjeść. Zarejestrowane w WSJP znaczenie, które wiąże dojrzałość rośliny z możliwością jej zjedzenia, uważam za jedyne znaczenie jednostki [*coś*] *dojrzało* należą-

---

<sup>13</sup> Warto wspomnieć również o wypowiedziach, które mogłyby stanowić realizację odrębnej jednostki języka, której pozycja mianownikowa zawsze byłaby realizowana przez *coś*, nigdy przez *ktoś*, jednak odnosiłaby się zawsze do człowieka, nawet jeśli w drugiej pozycji stałby obiekt redukowalny do [*coś*]. To [*coś*] *dojrzało* w [*kimś/czymś*], por.: *Decyzja dojrzała we mnie przez kilka tygodni.*; *Najpierw dojrzała w nich myśl o autonomii.*; *W duszy mojej dojrzała decyzja.* Charakterystyczny dla tej jednostki mógłby być fakt, że zawsze byłaby ona oparta na czasowniku w formie niedokonanej, por. *?Ten pomysł dojrzał w nim bardzo szybko.* Trudno jednak rozstrzygnąć, czy jest to odrębna jednostka, a nie na przykład przekształcenie jednostki [*ktoś*] *dojrzał* do [*czegoś*].



cej do języka bazowego. Stąd proponuję roboczy zapis ‘stać się dobrym do jedzenia’<sup>14</sup>.

\*\*\*

Ze wstępnej analizy czasowników *dojrzeć* i *dojrzeć do* wynika, że w polszczyźnie funkcjonują trzy jednostki języka oparte na kształcie *dojrzeć*, które reprezentują pojęcia potoczne utrwalone w języku, to:

1. [ktoś: nazwa osobowa] *dojrzał do* [czegoś<sub>p</sub>]
2. [ktoś: nazwa osobowa] *dojrzał*
3. [coś: nazwa rośliny lub jej części jadalnej] *dojrzało*

Wypowiedzi, które nie realizują tych jednostek, uznaję za przekształcenia będące najczęściej wynikiem metaforyzacji. W polszczyźnie funkcjonują również terminy – naukowy i techniczny – o kształcie *dojrzeć*.

### Bibliografia

- APRESJAN J., 1980, *Semantyka leksykalna – synonimiczne środki języka*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BOGUSŁAWSKI A., 1972, O wyrażeniach oznaczających zmianę, w: A. Wierzbicka (red.), *Semantyka i słownik*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 147–149.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy* 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988, *Język w słowniku: desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- BOGUSŁAWSKI A., 2001, Pary czy wielocłony aspektowe?, *Prace Filologiczne XLVI*, s. 69–78.

---

<sup>14</sup> Nie można jednakże pominąć związku wiedzy o tym, że dana roślina jest dojrziała z procesem postrzegania. Zauważmy bowiem, że np. o jarzębinie czy zbożu mówimy, że dojrzały na podstawie tego, że wyglądają na dojrzałe, czyli właściwie bez względu na faktyczny stan. Być może należałoby zatem wprowadzić dodatkowy komentarz do definicji, chociażby w postaci *widzę, że\_*.

- BORYŚ W., 2010, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- DUBISZ S. (red.), 2008, *Uniwersalny słownik języka polskiego [USJP]*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2007, *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KRUK D., 2013, Charakterystyka diachroniczno-synchroniczna rzeczownika *mężczyzna*, *Poradnik Językowy* 9, s. 76–88.
- LEIBNIZ G. W., 1975, Tablice definicji, w: E. Janus (red.), *Słownik i semantyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 8–90.
- WIERZBIKA A., 2010, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- ZARON Z., 2011, *Ktoś to znaczy kto? O językowym statusie roślin*, *Poradnik Językowy* 1, s. 121–130.
- ŻMIGRODZKI P. (red.), 2007–2012, *Wielki słownik języka polskiego [WSJP]* [on-line], [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl).

***A sierpień zawsze dojrzewa na drzewach.***

**How Many Units of Language Are There in the Form of *dojrzeć*?**

**( s u m m a r y )**

The aim of the article is to distinguish lexical units which are represented by the form of *dojrzeć*. Dictionaries of contemporary Polish language describe *dojrzeć* as a polysemous unit. The author argues with these descriptions and attempts to define the number of syntactic positions of the analyzed units containing the form *dojrzeć*, as well as their selectional restrictions. As a result, three lexical units of the following form are distinguished: *[ktoś]dojrzał do [czegoś]*, *[ktoś] dojrzał*, *[coś] dojrzało*.